# MODLĄC SIĘ TAK DŁUGO,

# AŻ OTRZYMAMY TO, O CO PROSIMY!

(Polish)

Dr. R. L. Hymers, Jr.

Kazanie głoszone w kościele „Baptist Tabernacle” w Los Angeles,

w niedzielny wieczór 23-go sierpnia 2015 roku

A sermon preached at the Baptist Tabernacle of Los Angeles

Lord’s Day Evening, August 23, 2015

W Ewangelii Łukasza Jezus kładzie nacisk na „wymodlenie próśb”, to znaczy na modlitwę w pewnych sprawach tak długo, aż nie otrzymamy tego, o co prosimy, nawet gdybyśmy musieli robić to przez spory okres czasu. Na ty polega „modlenie się do skutku”. Dr John R. Rice powiedział:

Kiedy mówimy o „wymodleniu próśb”, to odnosi się to do chrześcijanin, którzy swoje [problemy] przynoszą do Boga i czekają na Niego tak długo, aż otrzymają odpowiedź na modlitwy… Nie możemy otrzymać potwierdzenia Bożej woli w kwestii tego, że da nam to, o co prosimy, jeżeli nie będziemy na Niego czekać… Zwróćmy uwagę na biblijne przykłady wytrwałej modlitwy… Nehemiasz pościł i modlił się w sprawie złego stanu opuszczonego miasta Jerozolimy, które znalazło się w rękach wroga. Powiedział: „usiadłem i zacząłem płakać, i smuciłem się przez szereg dni, poszcząc i modląc się przed Bogiem niebios” (Nehemiasz 1:4)… Prosił Boga… i [w końcu] otrzymał odpowiedź na swoje modlitwy. Poruszone zostało serce króla, a Bóg posłał Nehemiasza, aby odbudował mury miasta…, gdyż wymodlił to…

W czasach królowej Estery w Persji. Żydzi pościli i modlili się, aby Bóg ocalił ich życie, [gdy mieli zostać całkowicie wybici]. Po trzech dniach i nocach modlitw, Żydzi zostali ocaleni i odpłacili swoim wrogom.

Mieszkańcy Niniwy pościli i modlili się, aby Bóg [ocalił] ich wielkie miasto i [nie zniszczył ich. Zamiast tego zesłał On wielkie przebudzenie].

Podobnie działo się też w czasach nowotestamentowych. [Przed] pięćdziesiątnicą… uczniowie trwali razem w modlitwie [w górnej izbie. Bóg usłyszał ich wołania i odpowiedział na nie. Po kilku dniach modlitw Bóg zesłał potężne przebudzenie w dniu pięćdziesiątnicy, w czasie którego trzy tysiące zgubionych Żydów w cudowny sposób nawróciło się, co zostało opisane w Dziejach Apostolskich, w rozdziałach 1 i 2. Jest to wspaniały przykład modlenia się tak długo, aż Bóg da nam to, o co prosimy]…

W dwunastym rozdziale Dziejów Apostolskich, w wersetach 1 do 17, widzimy grupę chrześcijan zebranych w domu Marii…, modlących się tak długo, aż anioł nie uwolnił apostoła Piotra z więzienia. [Modlili się do skutku, do cudownego wyjścia Piotra z więzienia]. Była to długa modlitwa, płynąca z serca, gorliwa. I jest to nowotestamentowy przykład dla chrześcijan, gdziekolwiek są (John R. Rice, D.D., ***Prayer – Asking and Receiving,*** Sword of the Lord Publishers, wydanie wznowione z 1981 roku, str. 203, 206-209, komentarze dr. Hymersa umieszczone zostały w nawiasach).

W Ew. Łukasza Jezus podał dwa przykłady wymodlenia próśb. Pierwszy zapisany jest w rozdziale jedenastym, w wersetach 5-8. Proszę powstańcie. Przeczytam głośno te cztery wersety. W Biblii Schofielda są one na stronie 1090.

„I rzekł do nich: Któż z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, albowiem przyjaciel mój przybył do mnie, będąc w podróży, a nie mam mu co podać. A tamten z mieszkania odpowie mu: Nie naprzykrzaj mi się, drzwi już są zamknięte, dzieci moje są ze mną w łóżku, nie mogę wstać i dać ci. Powiadam wam, jeżeli nawet nie dlatego wstanie i da mu, że jest jego przyjacielem, to dla natręctwa jego wstanie i da mu, ile potrzebuje” (Ew. Łukasza 11:5-8).

Proszę usiądźcie. Zwróćcie uwagę na werset 8. Są to kluczowe słowa:

„dla *natręctwa* jego wstanie i da mu, ile potrzebuje”

(Ew. Łukasza 11:8).

Słowo „natręctwo” nie jest zbyt często używane lub nawet rozumiane we współczesnym języku. Oznacza ono „trwający nacisk”. Dr Rice powiedział: „Fragment ten wyraźnie odnosi się do [chrześcijanina], który pragnie mocy, [aby jego przyjaciel mógł nawrócić się]. Chrześcijanin ma prawo przyjść do Boga i błagać Go o chleb żywota [dla] innych… Chleb dla grzeszników dawany jest jedynie tym, którzy poznają sekret „natręctwa” [modlenia się do skutku, aż Bóg da zbawczą łaskę zgubionemu przyjacielowi]… Chrześcijanin, który pragnie ponadnaturalnej, czyniącej cuda mocy Ducha Świętego [aby nawrócić swojego przyjaciela], ma prawo czekać na Boga [to znaczy modlić się do skutku, aż ten przyjaciel zostanie zbawiony]” (Rice, jw., str. 209).

Ponownie Jezus nauczał na temat modlenia się do skutku w Ew. Łukasza 18:1-8. Proszę powstańcie i przeczytam głośno te osiem wersetów. W Biblii Schofielda jest to strona 1100.

„Powiedział im też podobieństwo o tym, że powinni zawsze się modlić i nie ustawać, mówiąc: Był w jednym mieście pewien sędzia, który Boga się nie bał, a z człowiekiem się nie liczył. Była też w owym mieście pewna wdowa, która go nachodziła i mówiła: Weź mię w obronę przed moim przeciwnikiem. I przez długi czas nie chciał. Potem zaś powiedział sobie: Chociaż i Boga się nie boję ani z człowiekiem się nie liczę, jednak ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, by w końcu nie przyszła i nie uderzyła mnie w twarz. I rzekł Pan: Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia powiada! A czyżby Bóg nie wziął w obronę swoich wybranych, którzy wołają do niego we dnie i w nocy, chociaż zwleka w ich sprawie? Powiadam wam, że szybko weźmie ich w obronę. Tylko czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”

(Ew. Łukasza 18:1-8).

Proszę usiądźcie.

Głównym punktem tego podobieństwa jest modlenie się do skutku. Widzimy to w wersecie pierwszym.

„Powiedział im też podobieństwo o tym, że powinni zawsze się modlić i nie ustawać” (Ew. Łukasza 18:1).

„Zawsze powinniśmy modlić się i nie ustawać”. „Ustawać” oznacza „poddawać się”, „rezygnować”. Mamy zawsze modlić się i nigdy nie poddawać się lub rezygnować. Oznacza to, że gdy zaczynamy o coś modlić się, to powinniśmy robić to tak długo, aż to otrzymamy. Nie rezygnujcie, nie poddawajcie się, aż nie otrzymacie tego, o co modlicie się

Każdego roku otrzymuję kartki bożonarodzeniowe od mężczyzn i kobiet, którzy pięćdziesiąt lat temu uczęszczali na szkółkę niedzielną w Pierwszym Chińskim Kościele Baptystycznym. Pamiętam wyraźnie, jak modliłem się o każdego z nich, aż nawrócili się. Wielką radość sprawia mi to, że pięćdziesiąt lat później nadal są tak dobrymi chrześcijanami. Widziałem wielu z nich w czasie pogrzebu doktora Murphy’ego Luma kilka tygodni temu. Wielką radością było dla mnie zobaczyć, że nadal są oni dobrymi chrześcijanami!

W czasie spędzonym w chińskim kościele w latach 60-tych, martwiłem się potrzebą przebudzenia. Dr Murphy Lum przypomniał mi dwa lata temu, że za każdym razem, gdy modliłem się publicznie w kościele, modliłem się o przebudzenie. Nawet, gdy czasami poproszono mnie o pomodlenie się przed posiłkiem w kościele, modliłem się, aby Bóg zesłał przebudzenie. Często też modliłem się o to w czasie modlitw osobistych. Inni również modlili się w tej sprawie, ale szczerze mogę powiedzieć, że byłem przytłoczony, wręcz pochłonięty potrzebą modlitwy o przebudzenie. Modliłem się o to gorliwie i pragnąłem, aby Bóg zadziałał w ten sposób. Latem 1969 roku Bóg zaczął zsyłać przebudzenie, które z przerwami trwało przez cztery lata. 29 sierpnia 1970 roku, po zakończonym spotkaniu ewangelizacyjnym, do przodu wyszło czterdziestu młodych ludzi, we łzach, szlochając („To God Be the Glory”, broszurka wydana z okazji dwudziestej rocznicy Pierwszego Chińskiego Kościoła Baptystycznego, marzec 1972, str. 28).

Dla kościoła liczącego około 150 ludzi, czterdzieści osób opowiadających na wezwanie stanowiło „główne wydarzenie” dwudziestu lata istnienia. Widziałem w zapiskach kościelnych, że wszystkie te czterdzieści osoby zostały ochrzczone w czasie dwóch wielkich nabożeństwach („To God Be the Glory”, str. 29). Ich imiona wymienione są w zapiskach kościelnych. Niemalże wszyscy dzisiaj są chrześcijanami. Niedawno, w czasie pogrzebu doktora Lum, zobaczyłem kilkoro z nich. Bóg odpowiedział na wytrwałą modlitwę, gdy prosiliśmy Go o potężne przebudzenie. Nadeszło ono do Pierwszego Chińskiego Kościoła Baptystycznego pod koniec lat 1960-tych i na początku lat 70-tych. Zanim zakończyło się, setki młodych ludzi przyszły do kościoła.

W kaukaskim kościele na Wschodnim Wybrzeżu, w latach 90-tych znowu odczuwałem głęboką potrzebę przebudzenia. Pościłem i modliłem się cały dzień. Drżąc, wszedłem zza kazalnicę i zwiastowałem proste kazanie ewangelizacyjne. Syn samego pastora, służący jako pastor pomocniczy, wyszedł do przodu we łzach mówiąc, że był zgubiony i potrzebował nawrócenia. Ludzie odpowiadali na zaproszenie aż do godziny 23. Ponad 75 osób wyszło do przodu, płacząc. Pewien stary człowiek czołgał się, wołając: „Jest zgubiony. Jestem zgubiony!”. Nastolatkowie, którzy całe życie byli w kościele, wychodzili do przodu i szlochali. Syn doktora Iana Paisley’a – Kyle stał obok mojej żony i synów. Wyszeptał do niej: „Nigdy nie widziałem czegoś podobnego!”. W ciągu następnych trzech miesięcy przyszło ponad pięćset osób, wszyscy bardzo poważnie to traktujący, wielu płacząc, niektórzy szlochając. Jakiś czas później, w krótkim okresie pastor ochrzcił setki osób. Niedawno słyszałem, jak pewien znany, fundamentalny kaznodzieja baptystyczny mówił, że nigdy nie widział podobnego przebudzenia. Dziękuję Bogu, że dwukrotnie widziałem przebudzenia – będące odpowiedzią na wytrwałą modlitwę. Jeżeli będziemy modlili się wielkimi modlitwami i zrezygnujemy z błazenady „decyzjonizmu”, to wierzę, że Bóg znowu ześle przebudzenie, jak robił to w przeszłości.

*Wiem,* że Bóg odpowiada, gdy modlimy się do skutku. Moja własna matka miała 80 lat i ciągle nie była zbawiona. Dostała udaru mózgu, który mógł ją zabić. Trafiłaby do piekła. Ale przez czterdzieści lat, dosłownie codziennie modliłem się o jej zbawienie. W końcu, któregoś dnia zwiastowałem w Nowym Jorku i wiedziałem w sercu, że wymodliłem tę sprawę. Zadzwoniłem do dr. Cagana i poprosiłem go, aby poszedł do niej i poprowadził ją do Chrystusa. Bał się do niej iść, gdyż wcześniej wyraźnie dała mu znać, że nie chce nawet z nim rozmawiać na temat „bycia zbawionym”. Ale powiedziałem doktorowi Caganowi, że wymodliłem to i że wiem w sercu, iż tego dnia zostanie zbawiona. Tamtego popołudnia doktor Cagan poszedł do niej i wszystko poszło tak łatwo! Matka nawróciła się od razu. Ochrzciłem ją tamtego roku, czwartego lipca w kościele doktora Waldripa, w łączonym nabożeństwie ze chrztem. Od tamtej pory matka była nowym stworzeniem w Jezusie Chrystusie, nawrócona w wieku osiemdziesięciu lat.

*Wiem,* że możecie modlić się do skutku o indywidualne osoby, aby zostały zbawione! *Wiem,* że możecie modlić się do skutku o przebudzenie i otrzymać to, o co prosicie w lokalnym kościele. *Wiem,* że możecie modlić się do skutku o zgubionych przyjaciół w kościele. I wiem też, że możecie zacząć modlić się o zgubione dusze, które przychodzą tutaj, możecie trwać w modlitwach o nie, nie ustawając, aż Bóg da wam to, o co prosicie! Amen!

W sobotę będziemy pościć i modlić się. Jeżeli jesteś w stanie do nas dołączyć, proszę nie jedz nic po wieczornym piątkowym posiłku aż do czasu, gdy zbierzemy się w kościele w sobotni wieczór o 17:30 na wspólny posiłek. Podaję ponownie listę spraw, abyście przeczytali je przed sobotnim postem i modlitwą. Dostaniecie też kopię tej listy do domu.

Jestem z was dumny! Jesteście wspaniałymi ludźmi! Wierzę, że wielu młodych ludzi zostanie zbawionych, gdy będziecie pościć i modlić się o nich! Doktorze Chan, proszę poprowadź nas w modlitwie.

1. Niech wasz post odbywa się w sekrecie (o ile to tylko możliwe). Nie rozpowiadajcie dookoła, że pościcie.
2. Spędzajcie trochę czasu czytając Biblię. Przeczytajcie fragmenty z Dziejów Apostolskich (najlepiej te z początku).
3. W czasie sobotniego postu nauczcie się na pamięć wersetu z Izajasza 58:6.
4. Módlcie się, aby Bóg przydał 10 lub więcej nowych ludzi, którzy pozostaną z nami.
5. Módlcie się o nawrócenia wśród naszych młodych ludzi. Módlcie się, aby Bóg uczynił z nimi to, co zapisanej jest w Księdze Izajasza 58:6.
6. Módlcie się, aby ludzie, którzy przychodzą po raz pierwszy (w niedzielę), przychodzili też w następną niedzielę. O ile to możliwe, módlcie się o nich imiennie.
7. Módlcie się, aby Bóg pokazywał mi teksty, o których powinienem głosić w następną niedziela – rano i wieczorem.
8. Pijcie dużo wody – szklankę, co około godzinę. Jeżeli jesteście przyzwyczajeni pić kawę, to wypijcie jedną duża szklankę na początku dnia. Nie pijcie jednak napojów gazowanych czy energetycznych.
9. Jeżeli macie jakieś wątpliwości dotyczące waszego zdrowia, przed postem poradźcie się lekarza. (Możecie zapytać dr. Kreightona Chana lub dr Judith Cagan). Nie podejmujcie postu, jeżeli cierpicie na poważne zaburzenia, takie jak cukrzyca lub wysokie ciśnienie krwi. Wykorzystajcie sobotę, aby modlić się w tych sprawach.
10. Rozpocznijcie post po wieczornym posiłku w piątek. Nie jedzcie już niczego po kolacji w piątek aż do posiłku w kościele w sobotę, o 17:30.
11. Pamiętajcie, że najważniejszą sprawą jest modlić się o zgubionych młodych ludzie w naszym kościele, aby nawracali się oraz o nowych, młodych ludzi, aby pozostawali wśród nas.

Jeżeli to kazanie było dla ciebie błogosławieństwem, proszę napisz email do dr. Hymersa i powiedz mu o tym – [rlhymersjr@sbcglobal.net (naciśnij tutaj)](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net%20(naciśnij%20tutaj)). Podaj również, z jakiego kraju piszesz. Do dr. Hymersa można pisać w różnych językach, ale preferowanym jest angielski.

(KONIEC KAZANIA)

# Kazania doktora Hymersa dostępne są co tydzień w Internecie pod adresem:

# [www.realconversion.com](http://www.realconversion.com) lub [www.rlhsermons.com](http://www.rlhsermons.com)

# Wybierz: „Kazania po polsku”.

Z doktorem Hymersem można się skontaktować drogą emailową po angielsku na adres [rlhymersjr@sbcglobal.net (naciśnij tutaj)](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net%20(naciśnij%20tutaj)) – można także napisać do niego:

P.O. Box 15308, Los Angeles, CA 90015 lub zadzwonić (818)352-0452.

Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi. Można ich używać bez pozwolenia doktora Hymersa. Jednakże wszystkie kazania dr Hymersa w formie video objęte są prawami autorskimi, a używanie ich wymaga uzyskania jego zgody.

Pismo Święte czytane przed kazaniem przez Abla Prudhomme’s:

Ew. Łukasza 18:1-8.

Pieśń śpiewana solo przed kazaniem w wykonaniu Benjamina Kincaida Griffitha:

# „Teach Me To Pray” (Albert S. Reitz, 1879-1966).